

Sygn. akt VI Ga 12/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Borucki

Sędziowie: SSO Renata Bober

SSO Marta Zalewska (spr.)

Protokolant: sekretarz Agnieszka Kozłowska

po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2017 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: (...) S. Sp. z o.o. w S.

przeciwko: M. M. (1), M. M. (2)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda (...) S. Sp. z o.o. w S. od wyroku Sądu Rejonowego w P. V Wydziału Gospodarczego z dnia 22 listopada 2016 r., sygn. akt V GC 479/16

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda (...) S. Sp. z o.o. w S. na rzecz pozwanych M. M. (1), M. M. (2) kwotę 900zł (dziewięćset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI Ga 12/17

Uzasadnienie wyroku z dnia 28.04.2017r.

Powód domagał się zasądzenia od pozwanych M. M. (2) i M. M. (1) solidarnie kwoty 7630,51 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 lipca 2012 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu. Na uzasadnienie wniesionego pozwu powód wskazał, iż strona pozwana nienależycie pełniła czynności inspektora nadzoru przy zadaniu pod nazwą „Instalacja kolektorów słonecznych w (...) w S.” co doprowadziło powoda do strat w kwocie żądanej pozwem.

W odpowiedzi na wniesiony pozew pozwani wniesli o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Pozwani zarzucili brak istnienia podstaw faktycznych i prawnych wniesionego powództwa. Zdaniem pozwanych brak było związku przyczynowego pomiędzy ich działaniem, a szkodą majątkową powoda. Pozwani podkreślili również, iż nie zobowiązali się do oddania instalacji solarnej w określonym terminie, bowiem termin zakończenia prac określany jest w umowie pomiędzy inwestorem a wykonawcą. Inspektor nadzoru inwestorskiego nie ma bezpośredniego wpływu na tempo prac wykonawcy, gdyż nie taka jest jego rola w procesie budowlanym. Obowiązki inspektora nadzoru pozwany wykonywał z należytą starannością, w celu ochrony interesów inwestora.

Wyrokiem wstępnym z dnia 14 grudnia 2015r. wydanym w sprawie o sygn. akt V GC 479/16 Sąd Rejonowy w P. V Wydział Gospodarczy uznał roszczenie powoda za usprawiedliwione co do zasady.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli pozwani zaskarżając powyższy wyrok Sądu Rejonowego w P. w całości. Pozwani wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji.

Wyrokiem z dnia 16.06.2016 r. wydanym w sprawie o sygn. akt VI GA 98/16 Sąd Okręgowy w R. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w P. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu. W uzasadnieniu wyroku sąd ten stwierdził, iż sąd rejonowy nie dokonał analizy zgromadzonego materiału dowodowego pod kątem zbadania przesłanek odpowiedzialności pozwanego za nienależyte wykonanie umowy, nie wskazał, na jakich dowodach się oparł, uznając roszczenie za usprawiedliwione, nie wskazał podstawy prawnej roszczenia. Zalecił przy ponownym rozpoznaniu sprawy przeprowadzenie postępowania dowodowego, w szczególności dowodu z umowy z wykonawcą w zakresie terminu wykonania umowy, co było podstawą odbioru prac, z jakich przyczyn nie wykonano prób ciśnieniowych i rozruchu, dlaczego wykonawca po odbiorze nadal prowadził prace. W oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe sąd nakazał ustalić, czy pozwany należycie wykonał umowę, a jeśli nie, ustalić związek przyczynowy między nienależytym wykonaniem umowy a szkodą.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy strony podtrzymały dotychczas zajęte w toku postępowania stanowiska, nie zgłaszając żadnych nowych wniosków dowodowych.

Sąd Rejonowy w P. w dniu 22.11.2016r. wydał wyrok, którym oddalił powództwo w całości. Podstawą jego wydania były następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna:

Na podstawie pisemnej umowy z dnia 05.05. 2010 r. pozwani M. M. (2) i M. M. (1) prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Zakład (...) S.C. w P. podjęli się pełnienia obowiązków inspektora nadzoru na zadaniu pod nazwą „Instalacja kolektorów słonecznych w (...) w S.”. Zgodnie z par.2 pkt.2 umowy wymagane było, aby zleceniobiorca (pozwani) uczestniczyli w przekazywaniu placu budowy, odbiorze wszystkich robót zanikowych, przy wykonywaniu prób ciśnieniowych na zimno i na gorąco, odbiorze ilościowym i jakościowym robót, rozruchu technologicznym i odbiorze końcowym. Wpisem do dziennika budowy z dnia 07.07.2010 r. pozwany M. M. (1) potwierdził gotowość do odbioru po zakończeniu całości prac. W dniu 15.07.2010 r. dokonano protokolarnego odbioru robót w którym stwierdzono, że roboty zostały wykonane zgodnie z umową, z zastrzeżeniem m.in. iż zaleca się przeprowadzenie rozruchu c.o. w okresie grzewczym. Przed dokonaniem odbioru w dniu 15.07.2010 r. nie dokonano rozruchu instalacji solarnej ze względu na nieodpowiednie warunki pogodowe. Po odbiorze instalacja nie działała właściwie. Sporna inwestycja została rozliczona przez powoda w ramach finansowania ze środków unijnych w terminie do dnia 31.07.2010 r. Usterki, które ujawniły się po odbiorze zostały usunięte do początku listopada 2010 r. przez wykonawcę.

Powód wysokość powstałej szkody wywodził z tego, iż instalacja solarna pomimo jej formalnego odbioru, aż do usunięcia nieprawidłowości co nastąpiło w miesiącu listopadzie, nie spełniała swojej funkcji i nie dawała zamierzonych rezultatów. Z tego tytułu powód w okresach sierpień i wrzesień 2010 miał ponieść koszty zużycia energii elektrycznej i gazu w związku z niedziałaniem instalacji solarnej w zakresie zapotrzebowania na wodę.

W rozważaniach pranych sąd wskazał, iż głównym celem umowy o pełnienie nadzoru inwestorskiego zawieranej w trakcie procesu budowlanego jest zapewnienie, aby wykonywane roboty budowlane przebiegły zgodnie z umową, projektem, a także przepisami obowiązującymi w zakresie wykonawstwa budowlanego. W wyniku zawarcia umowy o

pełnienie nadzoru inwestorskiego inspektor nadzoru inwestorskiego zobowiązany jest do czuwania nad prawidłowym wykonawstwem prowadzonych prac w interesie inwestora.

Umowa o nadzór inwestorski jest umową starannego działania w celu osiągnięcia określonego wyniku (u. zlecenia). W ramach bowiem procesu budowlanego osiągnięcie rezultatu w postaci wykonania określonych robót, w szczególności oddania obiektu , stanowi przede wszystkim zobowiązanie projektanta i wykonawcy, natomiast inspektor nadzoru inwestorskiego czuwa tylko nad prawidłowym wykonaniem tych robót. Przywołał sąd treść art. 25 Prawa budowlanego, regulującego ustawowe obowiązki inspektora nadzoru. Inwestor dowodzący naprawienia szkody spowodowanej niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem obowiązków umownych powinien wykazać, na czym polegało niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, szkodę oraz zachodzący pomiędzy nimi związek przyczynowy. Zobowiązany do nadzoru inwestorskiego może natomiast zwolnić się od obowiązku naprawienia szkody poprzez udowodnienie, że szkoda powstała w wyniku okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności, a przede wszystkim poprzez wykazanie dołożenia należytej staranności. Zdaniem sądu rejonowego pozwani wykazali w toku postępowania, iż sprawowali nadzór z należytą starannością . Pozwany M. M. (3) pełnił bezpośrednio obowiązki inspektora na podstawie zawartej umowy na terenie inwestycji. Pozwani zarzucili zasadnie, że powód nie wskazał przepisu kreującego odpowiedzialność majątkową pozwanych, a odpowiedzialności tej nie sposób wywieść ze zobowiązania umownego dotyczącego pełnienia funkcji inspektora nadzoru, które w swej istocie jest zobowiązaniem starannego działania jak zostało wyżej wskazane w ramach posiadanych uprawnień i obowiązków, a nie zobowiązaniem rezultatu. To nie inspektor nadzoru budowlanego gwarantuje inwestorowi wykonanie robót w określonym terminie, bez wad, lecz wykonawca. W kontekście zeznań stron i konieczności rozliczenia inwestycji w ramach środków unijnych do dnia 31.07.2010 r. , przy istnieniu określonych warunków pogodowych w dniu 15.07.2010 r. , sąd uznał, iż powód wyraził zgodę na czynności odbioru bez prowadzenia rozruchu technologicznego, w celu rozliczenia tej inwestycji i uzyskania dotacji. Pozwany M. M. (1) jak wskazał biegły, dokonując wpisu w dzienniku budowy w dniu 07.07.2010 r. o zakończeniu prac i gotowości do odbioru nie potwierdził, iż roboty dotyczące instalacji zostały wykonane w całości. Ponadto to wykonawca instalacji solarnej był zobowiązany do usunięcia ewentualnych wad, poniesienia kosztów usunięcia wad, zapłaty odszkodowania, czy też kar umownych z tytułu nienależytego wykonania umowy oraz to wykonawca ponosi odpowiedzialność z tytułu rękojmi oraz gwarancji i ewentualne w tym zakresie roszczenia powód powinien kierować w stronę tego podmiotu, nie zaś pozwanych. Wykonawca bowiem do początku listopada 2010 r. dokonał usunięcia wad przedmiotowej instalacji.

Wedle art. 471 k.c. nawet jeśli przyjąć, że po stronie powoda wystąpiła wskazywana przez niego szkoda, to nie można mówić o adekwatnym związku pomiędzy tą szkodą a działaniem pozwanych sprawujących funkcję inspektora nadzoru. Słuchany na rozprawie w dniu 9 października 2015r. biegły przyznał bowiem, że instalacja działa prawidłowo chociaż nie do końca została wykonana zgodnie z projektem. Wskazał też, że wady instalacji przy odbiorze mogły być trudne do stwierdzenia bez dokonania rozruchu. Słusznie wskazywali pozwani odpowiedzialność deliktowa określona w art. 415 k.c. przewiduje powstanie szkody, a osoba odpowiedzialna za szkodę musi ją wyrządzić ze swojej winy. Ponadto musi zachodzić związek przyczynowo – skutkowy pomiędzy czynem niedozwolonym a powstaniem szkody.

W przedmiotowej nie zachodzą również przesłanki odpowiedzialności deliktowej, gdyż pozwani nie ponoszą winy za nieprawidłowe działanie instalacji solarnej, gdyż nie byli jej wykonawcą.

Powyższy wyrok **apelacją zaskarżył powód**. Wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w P., ewentualnie dopuszczenie dowodów z umowy łączącej powoda oraz opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia wysokości szkody doznanej przez powoda, a następnie o zmianę o zaskarzonego wyroku, uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje. Sądowi Rejonowemu zarzucił naruszenie przepisów:

- art. 386 § 6 kpc poprzez uchylenie się od dokonania ustaleń faktycznych zaleconych przez Sad okręgowy wR.w wyroku z dnia 16.06.2016r. sygn. akt VI Ga 98/16

- art. 233 § 1 kpc przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i ustalenie, że opinia biegłego nie daje podstaw do przypisania pozwanym zaniedbań w wykonywaniu czynności nadzorczych oraz przyjęciu zeznań powoda, jakoby wyraził on zgodę na dokonanie odbioru bez instalacji, bez rozruchu

- art. 471 kc poprzez odmowę zastosowania do oceny zachowania pozwanym oraz art. 361§1 kc przez uznanie, że nienależyte wykonanie obowiązku nadzoru przez pozwanym nie miało wpływu na powstanie szkody.

W uzasadnieniu m.in. zarzucił, iż Sąd Rejonowy nie wykonał wytycznych sądu II instancji, a skoro tak, to podobnie, jak poprzednio, wyrok nie poddaje się kontroli instancyjnej.

Na rozprawie pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu. Sąd II instancji dopuścił dowód z umowy, łączącej powoda z wykonawcą z dnia 5.05.2010r., uzupełniając w tym przedmiocie postępowanie sądu I instancji w zakresie wytycznych Sąd Okręgowego w R. zawartych w wyroku z dnia 16.06.2016r. sygn.akt VI Ga 98/16. Zgodnie z treścią tej umowy wykonawca PPUH (...) Sp.z o.o. przyjął od powoda zamówienie w zakresie wykonania instalacji solarnej zgodnie z dokumentacją projektową, specyfikacją techniczną. Zamawiający powołał inspektora robót budowlanych specjalności sanitarnej w osobie pozwanego M. M. (1). Zamówienie było finansowane przez fundację (...). Strony uzgodniły, iż 30 % wniesionego zabezpieczenia należytego wykonania umowy, jakie wniósł wykonawca jest przeznaczone na zabezpieczenie roszczeń z rękojmi, pozostałe 70% przeznaczono na gwarancję zgodnego z umową wykonania robót. Wykonawca udzielił zamawiającemu gwarancji jakości na przedmiot umowy na okres 10 lat, poczynając od daty bezusterkowego odbioru końcowego. Strony określiły również przebieg postępowania w sytuacji stwierdzenia wad w okresie gwarancji oraz iż odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady przedmiotu umowy odpowiada okresowi gwarancji jakości. Strony dwoma aneksami przedłużyły termin wykonania umowy do dnia 15.07.2010r. Sąd oddalił natomiast wniosek dowodowy z opinii biegłego sądowego zgłoszony w apelacji na okoliczność wysokości szkody dochodzonej pozwem, albowiem Sąd nie podzielił zarzutów apelacyjnych strony powodowej, a apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu. W konsekwencji dowód z opinii biegłego był zbędny dla rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Odnosząc się do pierwszego z zarzutów apelacyjnych, mianowicie naruszenia art. 386 § 6 kpc – Sąd II instancji miał na względzie, iż zalecenia Sądu Okręgowego w wyroku uchylającym poprzedni wyrok Sądu Rejonowego odnosiły się do innego stanu faktycznego w sprawie, a mianowicie: gdzie Sąd Rejonowy w wyroku wstępnym uznał powództwo co do zasady. Sąd Rejonowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy wprawdzie nie dopuścił dowodu z umowy z wykonawcą wedle zaleceń Sądu okręgowego, niemniej poczynił ustalenia w oparciu o pozostały materiał dowodowy, które dały wystarczające podstawy do oddalenia powództwa w całości. Dodać należy, iż postępowanie dowodowe bez skutków zwłoki dla tego postępowania zostało uzupełnione przez sąd II instancji na podstawie art. 381 kpc. Nie zmieniło to oceny Sąd Okręgowego, iż wyrok Sądu Rejonowego wydany po ponownym rozpoznaniu sprawy jest prawidłowo zarówno w zakresie części faktycznych, jak i ich oceny prawnej od strony treści przepisu art. 471kc.

Już z treści uzasadnienia pozwu z daty sporządzenia: 28.11.2012r. (k. 35-39) wynikało, iż powód odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanym jako inspektorów nadzoru oparł na nienależytym wykonaniu umowy mającym polegać na obowiązku bieżącej kontroli zgodności wykonywanych prac z projektem oraz zasadami wiedzy technicznej. Gdyby obowiązki te, zdaniem powoda, pozwanym wykonywali należycie, mianowicie na bieżąco kontrolowali, czy wykonawca wykonuje prace zgodnie z dokumentacją, nie miałyby miejsce nieprawidłowości stwierdzone już po wykonaniu całości prac, bowiem instalacja, mimo jej formalnego odbioru w dniu 15.07.2010r. do chwili usunięcia stwierdzonych wad, co nastąpiło w miesiącu listopadzie 2010r., nie spełniała swojej funkcji i nie dawała zamierzonych rezultatów, co miało spowodować szkodę po stronie powoda w postaci poniesionych kosztów z tytułu zużycia gazu i energii elektrycznej w miesiącach sierpień i wrzesień 2010r. Koszty te nie powstałyby, gdyby instalacja solarna działała prawidłowo od momentu jej odbioru, co pozwoliłoby na ich zaoszczędzenie. Dodać należy, iż ciężar dowodu przesłanek odpowiedzialności kontraktowej, w tym okoliczności świadczących o nienależytym wykonaniu umowy oraz związku przyczynowym między nienależytym wykonaniem umowy a szkodą spoczywał na powodzie na podstawie

art. 6 kc w zw. z art. 471 kc. Powód w ramach tego obowiązku procesowego przy zasadzie kontradiktoryjności procesu cywilnego zaprezentował dość ubogi materiał dowodowy w postaci prywatnej korespondencji między stronami oraz wykonawcą (...) spółką (...), które to dokumenty prywatne, w sytuacji gdy w procesie spornym były okoliczności wskazane w tych dokumentach, stanowią dowód wyłącznie tego, że zostały sporządzone przez osoby je podpisujące (art. 245 kpc). Również dowód z opinii biegłego, przy b. ogólnikowych tezach dowodowych, zgłoszony zresztą wbrew rozkładowi ciężaru dowodu przez stronę pozwaną, nie dostarczył w tym przedmiocie jednoznacznych faktów, świadczących o wskazanym w uzasadnieniu pozwu nienależytym pełnieniu nadzoru inwestorskiego w trakcie wykonywanych prac przez wykonawcę. Istotną trudnością dla biegłego było przy opiniowaniu tej kwestii, iż na chwilę oględzin i opiniowania instalacja była sprawna, bowiem wykonawca dokonał stosowanych poprawek. Biegły jako materiał dowodowy wykorzystał wyłącznie w/w korespondencję prywatną, oględziny i projekt budowlany ze schematem instalacji. Zdaniem Sądu Okręgowego zabrakło dowodu z zeznań wykonawcy, czy jego pracowników, które niewątpliwie dostarczyłyby biegłemu i sądowi materiał dowodowy na okoliczność, jak wyglądał bieżący nadzór inspektorski nad pracami wykonawcy oraz z jakiego powodu wykonawca wykonywał prace po odbiorze końcowym, które doprowadziły instalację do sprawności. Był to dowód konieczny, bowiem wedle umowy powoda z wykonawcą ten ostatni był zobowiązany do realizacji roszczeń z rękojmi i gwarancji, a brak dowodów na to, by prace naprawcze wykonywał odpłatnie na dodatkowe zlecenie inwestora. Dlatego Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił i ocenił, iż za tzw. rezultat w postaci niesprawnej instalacji odpowiada wykonawca, co pozwoliło też postawić tezę opartą na domniemaniu faktycznym, iż prace te były świadczone w ramach gwarancji/rękojmi. Wprawdzie zdaniem Sądu Okręgowego materiał dowodowy, zwłaszcza w postaci treści protokołu odbioru oraz wpisów do dziennika budowy, jako tych dokumentów, gdzie strony procesu budowlanego czynią adnotacje m.in. co do rezygnacji na życzenie inwestora z obowiązkowych rozruchów, przy całkowicie sprzecznych w tym przedmiocie zeznaniach stron wskazuje, iż rezygnacja z tej czynności nastąpiła wyłącznie decyzją inspektora, w każdym razie przy jego zapewnieniu, iż instalacja jest w porządku, niemniej pozostaje to bez znaczenia dla oceny związku przyczynowego ze szkodą dochodzona w tym pozwie. Podkreślić należy, iż powód w niniejszym procesie nie wywiódł odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych z tytułu błędów w projekcie, lecz z tytułu nienależytego wykonywania umowy inwestorskiej (brak bieżącej kontroli nad pracami wykonawcy). Analiza treści opinii pisemnej biegłego uzupełnionej ustnie na rozprawie, choć w sposób lakoniczny, udzieliła odpowiedzi Sądowi, iż projekt był wykonany poprawnie, a instalacja nie do końca została wykonana zgodnie z projektem. Wady instalacji wizualnie przy odbiorze mogły być trudne do stwierdzenia, ale na pewno można byłoby je stwierdzić, gdyby dokonano rozruch (ustna opinia biegłego k. 179). Biegły nie dopatrywał się nienależytego pełnienia nadzoru inwestorskiego w trakcie wykonywania prac (tak też: opinia pisemna k. 169), natomiast jednoznacznie ocenił, iż inspektor nadzoru nie powinien potwierdzać gotowości robót do odbioru, ani podpisywać protokołu odbioru końcowego bez dokonania rozruchu. Jest to ewidentnie nienależyte wykonanie umowy przez pozwanych, niemniej powyższe zaniedbania nie pozostają w związku przyczynowym ze szkodą powoda, co prawidłowo uzasadnił sąd I instancji. Uzupełniając powyższe rozważania Sąd Okręgowy zauważa, iż wyżej wskazane przez biegłego nienależyte pełnienie obowiązku inspektorskiego dotyczyło już etapu po faktycznym wykonaniu prac przez wykonawcę (etap związany z odbiorem prac, gdzie na tym etapie wykonuje się tzw. rozruch próbny), zatem nawet przy wykryciu na tym etapie wad wykonawczych przez inspektora nadzoru (gdyby do rozruchu doszło) należałoby taką instalację poprawić, co wymagałoby czasu i na co wskazuje fakt, iż ostatecznie instalacja ta została naprawiona do listopada 2010r. Powód nie wykazał przy tym, bo nie zgłosił w tym przedmiocie żadnych wniosków dowodowych, ile czasu należało poświęcić od strony technologicznej do poprawienia tej instalacji, gdyby błędy wykonawcze zauważono na etapie rozruchu poprzedzającego odbiór końcowy, gdy tymczasem okoliczność ta wymagająca zresztą wiedzy specjalnej była niezbędną przesłanką do uznania związku przyczynowego ze szkodą w postaci kosztów zwiększonego zużycia energii elektrycznej i gazu za okres kolejnych dwóch miesięcy po dacie odbioru. Gdyby bowiem opinia biegłego wskazała, iż takie naprawy można by było wykonać w ciągu okresu krótszego, niż miesiące, za które powód poniósł koszty (tzw. szkodę), to zachodziłby związek przyczynowy między błędami inspektora popełnionymi na etapie odbioru prac a w/w kosztami zużycia mediów w okresie po koniecznym czasie usunięcia wad instalacji.

Z tych względów wyrok sądu I instancji, choć nie wypełniał do końca wytycznych SO w Rzeszowie z wyroku z dnia 16.06.2016r. był prawidłowy, a apelacja powoda podlegała oddaleniu na podst. art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 108 kpc w zw. art. 98 § 3 kpc, na które to koszty złożyło się minimalne wynagrodzenie radcowskie strony pozwanej wygrywającej ostatecznie proces.